

## Gdzieniegdzie

Dom Literatury w Łodzi, 2017

DZ IEN IEG DZ I E  
M A C E J M L E C K I  
G D Z I E I E G D Z E  
M A C I J M E L E C K I  
G D Z I E N I E D Z I E  
M A C I E J M E L E C K I  
G Z I E N I E G D Z I E  
M A C I E J M E L E C K I  
G D Z I E N I E G D I E  
M A C E J M E L E C K I  
G D Z I E N I E G D Z I E  
M A C I E J M L E C K I



*Meleckiemu przyświeca całkowity brak wątpliwości.*

Mateusz Demski

*„Gdzieniegdzie” Meleckiego ma też walor szczególny. Jest manifestacją świadomości całego pokolenia żyjącego sztuką na swój sposób, na swój sposób pojmującego związek (lub brak związku) twórczości i życia. Dzięki temu ta książka już jest, a w swoim rozwoju na pewno nadal będzie, bardzo istotnym dokumentem pokoleniowej świadomości, bez którego nie da się wnikliwie czytać i rozumieć twórczości nie tylko „środowiska mikołowskiego”, tak ważnego w polskiej literaturze, ale i wielu innych przedstawicieli tego pokolenia, tego nurtu.*

Piotr Matywiecki

### Opis

Nie jest to dziennik ani też tom esejów, jest to wyłącznie zbiór „myśli”, półprywatnych zapisków o charakterze intelektualnym, a zatem gatunek od lat w literaturze polskiej nieuprawiany. Forma poszczególnych fragmentów waha się między krótką sentencją a małym opowiadaniem, szkicem wiersza a publicystyczną polemiką – wszystko to jednak spójnie ze sobą współgra, mimo zaskakująco dużej rozpiętości tematów (aczkolwiek przeważają te „kulturalne”). Podobne książki wydawał ostatnio chyba tylko

Adam Zagajewski, „Gdzieniegdzie” ma wszakże walor znacznie bardziej osobisty, solipsystyczny, i przypomina raczej zbiory aforyzmów Emila Ciorana, Wasilija Rozanowa bądź – sięgając dalej – Giacomo Leopardiego, Melecki bowiem, tak jak ci dwaj, jest „ironicznym pesymistą”, tyleż rozkochanym w swoim człowieczeństwie, co i pełnym odrazy wobec niego. Elementem najbardziej zaskakującym jest – nieobecny prawie w wierszach Meleckiego – humor.

### Autor

Autor jest dyrektorem Instytutu Mikołowskiego, dotychczas znany był wyłącznie jako poeta, z jednej strony zaliczany do najważniejszych twórców działających na Śląsku, z drugiej – kompletnie niedoceniony

(nie otrzymał dotychczas żadnej z liczących się nagród literackich). Znany imprezowicz i plotkarz, a zarazem „mnich” skupiony na swojej mrówczej pracy. Był paradoksalny.

## Tematy do dyskusji

---

- Odwykliśmy ostatnio od figury poety-myśliciela – dlaczego?
- Czy wyjątkowość książki Meleckiego zasadza się wyłącznie na tym, iż popularne są dziś raczej blogi i wpisy na mediach społecznościowych?
- Czy zatem „myśl” jest formą trudną, czy też właśnie łatwą, ogólnodostępną, stąd nieuprawianą? A może jej zanik związany jest z faktem, iż poeci dotychczas ją uprawiający wypowiadali się ze zbytnią powagą, namaszczeniem?
- Czy propozycja Meleckiego coś w tym stanie rzeczy zmienia?

## Warto przeczytać

---

- Giacomo Leopardi: „Myśli”, przeł. Stanisław Kasprzyśki (Oficyna Literacka, Kraków 1997)
- Wasilij Rozanow: „Pół-myśli, pół-uczucia”, przeł. Ireneusz Kania (Oficyna Literacka, Kraków 1998)
- Emil Cioran: „O niedogodności narodzin”, przeł. Ireneusz Kania (Oficyna Literacka, Kraków 1996)
- Adam Zagajewski: „Solidarność i samotność” (Fundacja Zeszytów Literackich, Warszawa 2002)

## Poleca

**Adam Wiedemann** – polski poeta, prozaik, tłumacz, krytyk literacki i muzyczny; trzykrotnie nominowany do Nagrody Literackiej Nike. Laureat Nagrody Kościelskich w 1999, a także Nagrody Literackiej Gdynia 2008 za tom *Pensum*.

